

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. O. (1) zatrudniony był w firmie (...) Sp. z o.o. jako przedstawiciel handlowy od czerwca 1996r. Charakter wykonywanej przez niego pracy polegał na oferowaniu różnym podmiotom produkowanych przez tę firmę materiałów medycznych oraz sprzętu medycznego. W ramach swoich obowiązków w roku 1999 między innymi udał się do Szpitala (...) p.w. Przemienia Pańskiego mieszczącego się przy ul. (...). Solidarności 67 w W. z ofertą sprzedaży produktów medycznych oferowanych przez firmę J&J w związku z planowymi przez w/w szpital zakupami produktów medycznych w ramach organizowanego przetargu. Celem wizyt w/w szpitalu (...) było złożenie propozycji ówczesnej Dyrektora tego Szpitala tj. B. D. zakupu przez tę placówkę oferowanych przez (...) Sp. z o.o. materiałów S. tj. nici chirurgiczne. B. D. piastując stanowisko Dyrektora Szpitala (...), reprezentując tę placówkę na zewnątrz i ponosząc odpowiedzialność za zarządzanie publicznym zakładem opieki zdrowotnej zajmowała się w ramach swoich obowiązków służbowych między innymi czuwaniem nad prawidłowością gospodarowania mieniem oraz gospodarką finansową tej placówki medycznej, przez co w/w miała bezpośredni wpływ na wszelkie wydatki związane z budżetem Szpitala w tym na rodzaj zaopatrzenia tej placówki, jego ilość i ostateczną cenę. W czasie kilku wizyt P. O. (1) z B. D., które rozpoczęły się jeszcze przed wakacjami 1999r. w/w przedstawiał w prowadzonych rozmowach propozycje dostarczenia przez (...) Sp. z o.o. materiałów szewnych i wiążących się z tą ofertą korzyści dla Szpitala w zależności od wielkością zamówienia i czasu jego realizacji, wskazując ewentualne korzyści przy realizacji zamówienia do końca 1999r. W trakcie powyższych rozmów z B. D. w/w powziął od Dyrektora szpitala informację, iż w niedługim czasie tj. okolice wakacji 1999r do placówki tej przyjeżdżają na zaproszenie w/w szpitala przedstawiciele Szpitala w L.. Ponieważ Szpital (...) nie posiadał odrębnych środków finansowych na tzw. cele reprezentacyjne umożliwiających i miał problem z pokryciem kosztów związanych z wizytą gości z Niemiec, B. D. postanowiła na własną rękę takich środków finansowych szukać. W tym też celu, jeszcze przed rozstrzygnięciem przetargu na zakup materiałów szewnych w/ w zwróciła się do P. O. (1) z zapytaniem czy spółka (...) udzieliłaby pomocy finansowej Szpitalowi (...) na pokrycie kosztów związanych z wizytą gości ze szpitala w L.. P. O. (1) wyraził zainteresowanie taką pomocą finansową miał bowiem poważne problemy z wykonaniem planu sprzedaży w/w szpitalu, tym samym oczekiwał, iż po przekazaniu pieniędzy 5000 złotych jakie potrzebne były Dyrektora Szpitala na organizację przedmiotowej wizyty- reprezentowana przez niego firma (...) będzie dobrze postrzegana, a sama B. D. będzie przychylna przy wyborze oferty firmy na zakup produktów medycznych do końca roku 1999 . P. O. (1) nie krył swoich oczekiwań wobec B. D., iż przekazanie pieniędzy tj. kwoty 5000 złotych przełoży się na przychylne dla spółki (...) przeprowadzenie przez Szpital przetargu związanego z zakupem i dostawą materiałów medycznych tj. z korzystnym jego rozstrzygnięciem w zakresie oferowanych przez tę firmę materiałów szewnych. Ponieważ w ramach służbowego budżetu P. O. (1) nie dysponował taką ilością gotówki, okoliczność tę skonsultował wówczas ze swoim bezpośrednim przełożonym w firmie (...) Sp. z o.o. T. O., który zaaprobował takie rozwiązanie. Jednocześnie w/w zapewnił P. O. (1), że spółka zwróci mu wszystkie wydane przez niego na ten cel prywatne środki pieniężne. Po uzyskaniu akceptacji bezpośredniego przełożonego, P. O. (1) wręczył przy kolejnej wizycie w Szpitalu (...) kwotę 5000 złotych B. D., które to pieniądze stanowiły jego prywatne środki pieniężne. O powyższej sytuacji P. O. (1) poinformował wówczas swoją koleżankę Z. B., która również pracowała w firmie (...) Sp. z o.o. na równorzędnym tak jak on stanowisku tj. w charakterze przedstawiciela handlowego.

W dniu 23 listopada 1999 r. przeprowadzony przez Szpital (...) przetarg został rozstrzygnięty poprzez wybór firmy (...) Sp. z o.o. która miała dostarczyć Szpitalowi (...) p.w. Przemienia Pańskiego mieszczącego się przy ul. (...). Solidarności 67 w W. produkty medyczne. W wyniku powyższej okoliczności pomiędzy Szpitalem (...) p.w. Przemienia Pańskiego Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej reprezentowanym przez główną księgową i Dyrektora B. D., a (...) Sp. z o.o. została zawarta umowa w ramach której Szpital w związku z wynikiem przetargu nieograniczonego nabył od (...) Sp. z o.o. nici chirurgiczne określone w pakietach: nr 2 na kwotę 17 422,08zł, nr 3 na kwotę 23 380,48zł, nr 4 na kwotę 10 794,17zł, nr 5 na kwotę 35 528,82zł, nr 6 na kwotę 6 971,54zł, oraz nr 7 na kwotę

34 119,93zł. Jednocześnie w dniu 26 listopada 1999r. została zawarta druga umowa pomiędzy Szpitalem (...) p.w. Przemienia Pańskiego Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej reprezentowanym przez główną księgową i Dyrektora B. D., a (...) Sp. z o.o. w ramach której Szpital (...) zobowiązał się nabyć od (...) Sp. z o.o. w trybie zamówienia z wolnej ręki siatki prolenowe w ilości i rozmiarach określonych w załączniku dołączonym do umowy za łączną kwotę 42 803,10zł. Obydwie umowy zostały opatrzone pieczętą firmową i podpisane przez Dyrektora Szpitala (...).

Wobec rozstrzygnięcia przetargu na korzyść firmy (...), a także wobec otrzymanego wcześniejszego zapewnienia ze strony przełożonego P. O. (1) zwrócił się do niego z prośbą o zwrócenie mu przez (...) Sp. z o.o. wypłaconych przez niego prywatnych środków pieniężnych w kwocie 5.000 złotych.

W dniu 30 listopada 1999r. P. O. (1) sporządził -mając na celu otrzymanie zwrotu pieniędzy jakie przekazał uprzednio B. D. -fikcyjną umowę zlecenia ze swoją szwagierką K. W. opiewającą na kwotę 4 999,80 złotych. Z treści zawartej umową wynikało, iż K. W. (obecnie B.) zobowiązała się do zebrania na rzecz (...) Sp. z o.o. reprezentowanym przez P. O. (1) materiałów o przychodniach i gabinetach lekarskich w rejonie W., sporządzenia listy przychodni, kierowników oraz lekarzy pierwszego kontaktu oraz lekarzy z poradni chirurgicznych, wstępnych rozmów na temat spotkania lekarzy pierwszego kontaktu na sesji poświęconej leczeniu przepuklin brzusznych i pachwinowych, oraz dostarczenia materiałów na temat możliwości leczenia operacyjnego z wykorzystaniem siatek P. w ciągu 25 dni. Umowa ta została następnie zaakceptowana przez A. F., co skutkowało uruchomieniem wypłaty przez (...) Sp. z o.o. oskarżonemu P. O. (1) wskazanych środków pieniężnych na wskazany przez niego rachunek bankowy.(k.81-82)

W związku z prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Radomiu postępowaniem przygotowawczym pod sygn. V Ds. 55/06 w dniu 26.09.2007r. dokonano zatrzymania P. O. (1) w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art.229§1 k.k. Tego samego dnia dokonano przeszukania mieszkania P. O. (1) podczas którego między innymi ujawniono i zabezpieczono: komputery, płyty CD, dyskietki, pamięć USB oraz notatki itp.

W związku z awansem zawodowym, ówczesna koleżanka Piora O.- Z. B. począwszy od stycznia 2001 roku przestała pełnić obowiązki przedstawiciela handlowego obejmując stanowisko bezpośredniego przełożonego P. O. (1), tym samym zmieniając na tym stanowisku T. O.. Dopiero od tego czasu aż do sierpnia 2004r P. O. (1) podlegał jej służbowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień oskarżonego P. O. (2) (k. 131 – 134, 137 – 139 do słów „zdarzało się wtedy, że ja podpisywałem jakieś umowy”, k. 144 od słów „poza dyrektor D.” do słów” na tym zakończono przesłuchanie”, 319, 365 – 366 do słów „to tak wyglądało to wszystko dziękuję”, 366 od słów „po pierwsze byłem” do k. 377 do słów „to wszystko”, 622); zeznań świadka Z. B. (k. 109 – 110, 362 – 363, 178 od słów „w tym miejscu chciałabym” do k. 180 do słów „że posłużyła ona do odzyskania przez niego pieniędzy” z tomu opisanego jako załącznik, 623 – 626, 653 - 655); zeznań świadka A. F. (k. 568 od słów „ja przyznaje się do tego” do k. 571 do słów „wszystko co mam do wyjaśnienia”, 571 od słów „chcę stwierdzić” do k. 572 do słów „do moich podwładnych”, 578 od słów „ja podtrzymuję w całości” do k. 579 do słów „przed przedstawicielami” 655 - 659); protokołów zatrzymania rzeczy (k. 56 - 80); umowy zlecenia zawartej z K. W. wraz z dokumentem akceptującym zawarcie powyższej umowy (k. 81 - 82); protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych (k. 118 - 120); protokołu zatrzymania osoby (k. 123); protokołu oględzin rzeczy (k. 150 - 153v, 176 - 200, 201 – 203); protokołu z odtwarzania zapisów utrwalonych na karcie SIM telefonu komórkowego (k. 155 - 167); umowy kupna – sprzedaży podpisanej ze Szpitalem (...) (k. 207 - 217); dokumentacji nadesłanej ze Szpitala (...) (k. 219 - 220, 222); informacji nadesłanej ze Szpitala (...) odnośnie dokumentacji o której nadesłanie zwrócił się Sąd (k. 328, 333); postanowienia o przedstawieniu zarzutów Z. B. (k. 339 - 355); postanowienia o przedstawieniu zarzutów A. F. (k. 542 - 565); informacji nadesłanej z firmy (...) (k. 638); informacji z art. 213 § 1 a k.p.k. (k. 650 - 651, 672 – 673); oraz informacji z K. (k. 246 - 247, 303 – 304, 427 - 428, 504 – 505, 670 - 671). Zeznania świadka J. H. (k. 116v, 330, 623) miały mniejsze znaczenie.

Oskarżony **P. O. (1)** przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego (k. 131 – 134, 137 – 139 do słów „zdarzało się wtedy, że ja podpisywałem jakieś umowy”, k. 144 od słów „poza dyrektor D.” do słów” na tym zakończono przesłuchanie”) przyznał się do zarzucanego mu czynu szczegółowo wyjaśniając, iż w 1999 roku przekazał Dyrektorowi

Szpitala (...) w W. B. D. korzyść majątkową, którą wypłacił ze swojego prywatnego konta bankowego w celu pokrycie kosztów przyjazdu gości kliniki z Niemiec współpracującej ze Szpitalem (...) dodając, że wręczając kwotę 5000 złotych B. D., chciał aby Dyrekcja tego Szpitala była przychylna spółce (...). Wskazywał iż nie wiązał tego z przetargiem dodając jednak, że istniał związek pomiędzy przekazaniem przez niego przedmiotowych pieniędzy, a sprzedażą produktów J. & J. do Szpitala (...). Nie pamiętał kiedy odbywały się przetargi w Szpitalu (...), ale potwierdził że przekazania pieniędzy dokonał gdy przełożonym był T. O., który zaakceptował tą okoliczność i jednocześnie zapewnił go, iż wydane w ten sposób przez niego prywatne środki pieniężne odzyska później z firmy. Oskarżony twierdził, iż starał się odzyskać od swojego pracodawcy w/w pieniądze w czasie gdy przełożoną była już Z. B., którą poinformował o powyższej sytuacji w przeprowadzonej z nią rozmowie. Dodał, że wręczenie tej kwoty wiązało się także z zagrożeniem utraty przez niego pracy w przypadku niezrealizowania planu sprzedaży w Szpitalu (...) do końca 1999r., co miał mu sugerować bezpośrednio jego przełożony T. O.. Wyjaśnił także, że B. D. wiedziała, że przekazana jej suma pieniędzy związana była z budżetem promocyjnym spółki (...) Sp. z o.o., który uzależniony był od zakupu przez placówkę, którą kierowała produktów medycznych spółki i związanych z tym obrotów o czym ją informował. Twierdził także, iż za zgodą Z. B. podpisał umowę zlecenie z K. W. zaakceptowaną następnie przez A. F. na podstawie której otrzymał zwrot pieniędzy na swój rachunek bankowy, a w rzeczywistości K. W. nie otrzymała z tego tytułu żadnych pieniędzy. Nadmieniał nadto, że poza tą sytuacją nie tworzył nigdy żadnej fikcyjnej umowy w celu przekazania pieniędzy dla osób zatrudnionych w szpitalach. Jednocześnie oświadczył, że z Z. B. pozostawał w konflikcie, nie respektował on bowiem zarówno sposobu jak i metod jej pracy które polegać miały na nakłanianiu go do nawiązywania bliższych relacji z klientami polegającym na przekazywaniu środków pieniężnych osobom decyzyjnym w zamian za dokonanie zakupów od J. & J.. W toku postępowania sądowego (319, 365 – 366 do słów „to tak wyglądało to wszystko dziękuję”, 366 od słów „po pierwsze byłem” do k. 377 do słów „to wszystko”, k.622) oskarżony P. O. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wykluczając by wręczył B. D. jakąkolwiek kwotę pieniędzy. Oznajmił, że zawarł z K. W. umowę, która była przez nią w całości wykonana. Część kwoty trafiła wówczas na jego konto, a część przekazał jej. Zaangażował się w projekt będący przedmiotem umowy celem wykazania się przed pracodawcą. Początkowo oskarżony zakwestionował, iż o sytuacji wręczenia kwoty pieniężnej B. D. informował Z. B., to jednak w dalszej części wyjaśnień przyznał, że wówczas istotnie jej o tym mówił, jednak wykorzystując wiedzę, że Szpital mają odwiedzić goście z niemieckiej kliniki celowo wymyślił tę historię, a tym samym udzielił jej nieprawdziwej informacji chcąc w ten sposób zaspokoić jej oczekiwania wobec niego a więc, że zawiera on bliskie relacje z klientami. Nadto, uprzednio złożone przez siebie wyjaśnienia, w których przyznał się do czynu i opisał w szczegółach okoliczności wręczenia pieniędzy B. D. uzasadnił szokiem i paniką związaną z wizytą Policji w jego mieszkaniu, wykonanym przeszukaniem lokalu, założeniem mu kajdanek oraz strachem spowodowanym obawą utraty pracy, oraz niemożliwością wychowywania syna w przypadku aresztowania. Podczas ostatniego przesłuchania przed sądem, ponownie nie przyznał się do winy i korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na zadawane pytania potwierdził wszystkie uprzednio złożone wyjaśnienia.

Oskarżona B. D. w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k. 231 – 232) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Potwierdziła, iż pamięta P. O. (1) jako przedstawiciela firmy (...) oferującego Szpitalowi różne produkty tej spółki w postaci materiałów szewnych oraz materiałów jednorazowego użytku służących do zabiegów operacyjnych. Zakwestionowała aby przyjęła kiedykolwiek od przedstawiciela jakiejś firmy korzyść majątkową. Potwierdziła, że Szpitalu (...) w którym była wówczas Dyrektorem odbył się przetarg na nici, nie pamiętała jednak określić kiedy miał on miejsce. Oznajmiła, że nie posiadała takiej wiedzy, iż spółka (...) posiadała budżet w wysokości określonym procentem od sprzedaży w danym Szpitalu i z przeznaczeniem na jego potrzeby. O ile nie wykluczyła, że w roku 1999 przyjmowała delegację z Niemieckiej kliniki, to jednakże nie przypominała sobie, by prosiła P. O. (1) o przekazanie jej kwoty pieniężnej, którą miałaby przeznaczyć na przyjęcie tej delegacji oznajmiając, że osoby takie zawsze przyjeżdżały na koszt własny. Jedynie jako gospodarz organizowała część atrakcji, które jednak pokrywane były z kasy Szpitala. W trakcie przesłuchania przed sądem (k. 318) oskarżona ponownie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i potwierdzając wcześniej złożone przez siebie wyjaśnienia oznajmiła, że nie miała żadnego wpływu na przebieg przetargu. Dodała jednak, że zajmowała się powoływaniem takiej komisji i przygotowywała w tym celu odpowiednią dokumentację. Po wybraniu przez komisję danej firmy w ramach pełnionej funkcji Dyrektora podpisywała umowy i protokół decyzji komisji przetargowej dodając, że miała także możliwość

odrzućcia dokonanego przez komisję wyboru. W trakcie kolejnego przesłuchania (k. 620 - 622) oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i potwierdziła wcześniejsze wyjaśnienia. twierdziła, iż oskarżony mógł powziąć wiedzę o wizycie delegacji przedstawicieli szpitala z B., ponieważ wizyty te był wielkim wydarzeniem dla szpitala i dla niej jako Dyrektora szpitala stanowiły ogromne wyzwanie, ponieważ szpital był wtedy jednostka budżetową i wszelkie wydatki były określone paragrafami, między paragrafami nie można było dokonać przesunięć a pozycji na cele reprezentacyjne nie było. Wyjaśniła nadto, że o ile różne firmy pomagały szpitalowi to jednak następowało to poprzez wpłatę na konto środków specjalnych Szpitala, przyznała, że do momentu rozstrzygnięcia przetargu przedstawiciel firmy, która uczestniczyła w przetargu- nie mógł pomóc finansowo w zorganizowaniu takiej wizyty przedstawicieli szpitala z Niemiec. Oskarżona przyznała, iż przeprowadzenie tej wizyty było dla niej ogromnym wyzwaniem, chciała przeprowadzić tę wizytę jak najbardziej porządnie, tylko nie miała na to środków i jako Dyrektor szpitala uważała, że musi tych środków szukać. Oskarżona nie wykluczyła, iż przed listopadem 1999r. rozmawiała z oskarżonym na temat. Oskarżona twierdziła, że nie przyjęła od oskarżonego P. O. (1) kwoty 5000zł z przeznaczeniem na koszty wizyty przedstawicieli z Niemiec , bowiem ta kwota nawet w niczym by ją nie urządziła. Po czym dodała, że w związku z taką wizytą Szpital ponosił koszt od 3 000 do 5 000 zł. Nie pamiętała ile razy spotkała się z oskarżonym O. w 1999r. ale nie były to częste wizyty, nie pamiętała również żadnego przetargu w którym uczestniczyła firma (...), tego było tak wiele. Oprócz przetargu na aparat znieczuleniowy nie brała udziału w przetargach. Zatwierdziła skład komisji nie sugerując ani nie polecając nikogo kto ma w niej zasiadać. Oświadczyła także, że nie rozmawiała z członkami komisji oraz nie wpływała na ich decyzję. Nie pamiętała jakie okoliczności zdecydowały o wygraniu w tym przypadku przetargu przez J. & J.. Dodała, że nie miała kontaktu z osobą, która ze strony firmy medycznej podpisywała umowę ze Szpitalem oświadczając, że nie dochodziło do jednoczesnego podpisania umowy. Oznajmiła również, że kryteria przetargu przygotowywała Komórka Zamówień Publicznych natomiast specyfikacje istotnych warunków zamówienia potencjalni użytkownicy tego produktu który to dokument następnie podpisywała. Przyznała, iż wszędzie kryterium decydującym była cena.

Sąd zważył co następuje:

Sąd uwzględnił wyjaśnienia oskarżonego P. O. (1) (k. 131 – 134, 137 – 139 do słów „zdarzało się wtedy, że ja podpisywałem jakieś umowy”, k. 144 od słów „poza dyrektor D.” do słów” na tym zakończono przesłuchanie”, 319, 365 – 366 do słów „to tak wyglądało to wszystko dziękuję”, 366 od słów „po pierwsze byłem” do k. 377 do słów „to wszystko”, 622) uznając, iż są one wiarygodne jedynie w części w jakiej przyznał się do zarzucanego mu czynu, szczegółowo wyjaśniając, iż celem wykonania planu sprzedaży w Szpitalu (...) na rok 1999r. za akceptacją swojego przełożonego, wręczył Dyrektor tego szpitala tj. B. D. jeszcze przed rozstrzygnięciem przetargu na zakup materiałów medycznych kwotę 5.000 złotych z przeznaczeniem na pokrycie kosztów wizyty przedstawicieli Szpitala w L., którą to kwotą nie dysponowała wówczas Dyrektor szpitala, a która była potrzebna oskarżonej na pokrycie tej wizyty licząc tym samym na przychylność B. D. w rozstrzygnięciu przetargu w którym uczestniczyła reprezentowana wówczas przez niego firma (...). Za wiarygodne sąd ocenił także wyjaśnienia oskarżonego w których opisał on szczegółowo okoliczności zawarcia następnie fikcyjnej umowy z K. W. celem odzyskania od firmy prywatnych pieniędzy w kwocie 5000 złotych, które przekazała oskarżonej, a których zwrot obiecał mu po sfinalizowaniu transakcji ze szpitalem jego przełożony T. O., a także okoliczności, iż o powyższym opowiadał ówczesnej swojej koleżance Z. B.. Zauważyć należy, iż w powyższym zakresie wyjaśnienia oskarżonego korespondują nie tylko z obszernymi twierdzeniami Z. B. (jego ówczesnej koleżanki z pracy, pracującej na tym samym stanowisku), ale co ważne znajdują potwierdzenie w zabezpieczonej w śledztwie dokumentacji tj. umowach kupna sprzedaży podpisanych przez firmę (...) ze szpitalem (...) dotyczących zakupu w ramach wygranego przetargu nici chirurgicznych, a także siatek P. już w ramach zakupu z wolnej ręki , umowie zlecenia podpisanej z K. W. (siostrą jego żony), treści pism sporządzonych przez oskarżonego, a skierowanych bezpośrednio do B. D. dotyczących ewentualnego zakupu materiałów szewnych firmy (...) przez szpital (...), rabatu jaki szpital może uzyskać przy realizacji zakupu do końca 1999r. – opatrzonych data 16.11.1999r., które zabezpieczone zostały podczas przeszukania jego mieszkania i komputerów. Twierdzenia oskarżonego z postępowania przygotowawczego znajdują tym samym odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, a tym samym nie może ostać się tłumaczenie oskarżonego już z postępowania sądowego, iż wyjaśniając powyższe okoliczności był zdenerwowany, przestraszony i dlatego to wszystko sobie wymyślił. Takie

tłumaczenie nie przekonuje sądu i w ocenie sądu jest nielogiczne, szczególnie gdy uwzględni się okoliczność, iż oskarżony był prawidłowo pouczony o prawie do odmowy złożenia zeznań i z prawa tego wówczas nie skorzystał, w szczególności przedstawiając okoliczności krytycznego zdarzenia, motywację i osoby, które o powyższym wiedziały. Składając swoje pierwsze wyjaśnienia oskarżony jednoznacznie stwierdził, że wręczył oskarżonej B. D. kwotę w wysokości 5 000 zł., które to środki pochodziły z jego prywatnego rachunku bankowego i że kwota ta miała ona na celu pokrycie kosztów przyjazdu gości kliniki z Niemiec współpracującej ze Szpitalem (...) dodając, że wręczając tę kwotę pieniędzy chciał aby Dyrekcja tego Szpitala była przychylna spółce (...). A nadto, że istniał związek pomiędzy przekazaniem przez niego powyższych pieniędzy a sprzedażą produktów J. & J. do Szpitala (...) w 1999r. oraz, że w związku z przyzwoleniem i akceptacją takiego stanu rzeczy ze strony przełożonego T. O. oraz jego zapewnieniem o zwrocie tych środków zawarł następnie ze swoją szwagierką K. W. fikcyjną umowę zlecenia dzięki której przekazane wcześniej B. D. pieniądze otrzymał z powrotem na swoje konto, co tym samym zrekompensowało mu tak poniesiony wydatek. Co więcej oskarżony wyraźnie oznajmił, że o powyższej sytuacji sam poinformował Z. B..

Jako nieprzekonujące sąd uznał natomiast twierdzenia oskarżonego w których wskazywał, że wręczona w gotówce oskarżonej kwota 5 000zł nie miała związku z wygranym przetargiem organizowanym przez Szpital (...), a w szczególności te w których ostatecznie w ogóle zaprzeczył aby wręczał oskarżonej pieniądze. Także jako nieudolną próbę wycofania się z wcześniejszych twierdzeń, sąd uznał twierdzenia oskarżonego w których próbował przekonać sąd, że sporządzona pomiędzy nim, a K. W. umowa zlecenia (zawarta już po wygranym przetargu w Szpitalu (...)) była umową prawdziwą i przez nią wykonaną oraz że nie informował Z. B. o wręczeniu oskarżonej kwoty pieniężnej- albowiem w powyższym zakresie jego twierdzenia nie wytrzymują konfrontacji z pozostałym przeprowadzonym przed sądem materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami Z. B. oraz z zeznaniami K. W. jakie złożyła przed sądem.

Zdaniem sądu, przekazana przez oskarżonego- Dyrektora Szpitala (...) kwota 5.0000 złotych pozostawała w nierozdzielalnym związku z organizowanym wówczas przez w/w Szpital przetargiem na zakup produktów medycznych na co wskazuje treść wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego, którym sąd dał wiarę w których, a w których P. O. (1) sam przyznał, że wręczając tę kwotę dążył do lepszego traktowania, wręcz przychylności Szpitala względem spółki (...) w związku z realizowanym przez niego w/w szpitali planem sprzedaży. Zupełnie oczywistym jest, że nawet w przypadku gdyby Szpital (...) potrzebował sponsora aby ugościć delegację z innego kraju to, B. D. co sama przyznał przed sądem nie mogła przyjąć takich pieniędzy od przedstawiciela firmy, która uczestniczyła wówczas w nierozstrzygniętym na tamten moment przetargu, zaś okoliczność, iż Szpital (...) nie dysponował takimi środkami reprezentacyjnymi oraz okoliczność, iż przetarg na tamten moment nie był jeszcze rozstrzygnięty- są okolicznościami bezspornymi w realiach przedmiotowej sprawy.

Za całkowicie niewiarygodną sąd uznał wersja prezentowana przez oskarżonego w postępowaniu sądowym jakoby specjalnie miał wymyślić taką historię pomimo, że nie miała ona miejsca, bowiem pozostawał w konflikcie z Z. B., która miała być jego przełożoną i mieli napięte relacje. Należy zauważyć, że w przeprowadzonym postępowaniu nie ujawniły się jakiegokolwiek dowody mogące świadczyć o tym że pomiędzy Z. B. a oskarżonym istniał jakikolwiek konflikt w czasookresie popełnionego przez niego czynu tj. w roku 1999r., a ponadto jak wynika z materiału dowodowego Z. B. zajmowała wówczas równorzędne stanowisko jak oskarżony i była wówczas też przedstawicielem handlowym - nie była jego przełożoną ani w roku 1999, ani też w roku następnym. Tym samym oskarżony nie miał żadnych powodów dla których miałby chcieć się jej przypodobać, skoro nie był jej podległy służbowo, a co bezsporne jego przełożonym był wówczas T. O.. Ponadto, co ma istotne znaczenia w realiach przedmiotowej sprawy, w postępowaniu przygotowawczym oskarżony przedstawił identyczną wersję jaką zaprezentowała także Z. B., a swoje wyjaśnienia składał w sposób obszerny i szczegółowy dlatego też za nieprawdziwą sąd ocenia wersję- jakoby oskarżony wyłudził od spółki (...) Sp. z o.o. kwotę 5 000zł poprzez wprowadzenie swoich przełożonych w błąd co do rzeczywistego przeznaczenia tych środków i wykorzystania ich na potrzeby własne albowiem w ocenie sądu chronologia zdarzeń, która została omówiona powyżej przeczy takim twierdzeniom.

Wyjaśnienia oskarżonej B. D. (k. 231 – 232 318, 620 - 622) sąd ocenił jako nieprzekonujące i stanowiące wyraz przyjętej linii obrony. W ocenie sądu zaprezentowane przez oskarżoną twierdzenia nie wytrzymują konfrontacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Po pierwsze z wyjaśnieniami oskarżonego P. O. (1) złożonymi

w postępowaniu przygotowawczym w zakresie w jakim sąd dał im wiarę, które w powyższym zakresie wzmacniają zeznania Z. B., której oskarżony zrelacjonował okoliczność tego zdarzenia. Po drugie, tożsamość czasowa jaka łączy wizytę gości z Niemiec w Polsce, której organizacji podjęła się oskarżona, niekwestionowaną okoliczność braku środków na pokrycie kosztów tej wizyty, data umowy kupna - sprzedaży produktów firmy (...) przez Szpital (...), wizyt oskarżonego w w/w szpitalu, korespondencja jaką kierował do B. D., którą zabezpieczono na jego komputerze, a także datą zawartej następnie z K. W. fikcyjnej umową zlecenie - potwierdza przekonanie sądu, iż w realiach niniejszej sprawy doszło do przyjęcia przez oskarżoną pieniędzy od przedstawiciela firmy (...) jeszcze zanim przetarg został rozstrzygnięty. Ponadto, za nielogiczne należy uznać twierdzenia oskarżonej w których z jednej strony wskazała, iż nie celowym było przyjęcie od P. O. (1) kwoty 5.000 złotych na pokrycie kosztów wizyty lekarzy z Niemiec, po czym w tych samych wyjaśnieniach sama przyznała, iż pieniędzmi takimi szpital wówczas nie dysponował, dlatego robiła wszystko aby je zdobyć, a koszt wizyty oscylował w kwocie pomiędzy 3000 zł. a 5.000 zł. Powyższe w ocenie sądu, wbrew twierdzeniom oskarżonej potwierdza, iż kwota 5.000 zł. którą jak twierdził w postępowaniu przygotowawczym P. O. (1) wręczył Dyrektor Szpitala na wizytę gości z N. - była wystarczającą, a Szpital co przyznała sama oskarżona takimi pieniędzmi wówczas nie dysponował. Jednocześnie w toku całego postępowania z jednej strony oskarżona pamiętając, iż wizyta gości z Niemiec w 1999r. kiedy szpital był jednostką budżetową ta była dla oskarżonej jako Dyrektora szpitala dużym wyzwaniem z uwagi na brak pieniędzy na ten cel, w/w nie potrafiła wyjaśnić skąd takie pieniądze ostatecznie na ten cel pozyskała, skoro zaprzeczała aby przyjęła je od oskarżonego O., a wizyta gości z Niemiec się odbyła. Za całkowicie niewiarygodną należało także uznać tą wersję wskazywaną przez oskarżoną w której próbowała przekonać Sąd, iż nie miała żadnego wpływu na wynik przetargu organizowanego przez Szpital (...). Po pierwsze przeczy takiemu stanowisku zarówno załączona do akt treść zakresu jej obowiązków (dokumentacja nadesłana ze Szpitala (...) k. 219 - 220, 222) z których wynika jednoznacznie, iż to oskarżona odpowiedzialna była za gospodarkę finansową prowadzonego szpitala, a tym samym za wszelkie podpisywane i realizowane umowy kupna sprzętu medycznego do w/w szpitala. Biorąc pod uwagę wysokość kontraktu oczywistym jest w ocenie sądu, że to właśnie oskarżona posiadała jeden z decydujących głosów w kwestii rodzaju oraz ilości dostarczanego do Szpitala materiału medycznego przez daną firmę. Tym bardziej, że jak sama przyznała przed sądem miała możliwość zakwestionowania i odrzucenia wyboru, który dokonała komisja przetargowa. Mając powyższe okoliczności na uwadze, wyjaśnienia oskarżonej sąd ocenił jako przyjętą linię obrony, która nie mogła się ostać w realiach przedmiotowej sprawy.

Za wiarygodny materiał dowodowy sąd uznał zeznania świadka Z. B. (k. 109 – 110, 362 – 363, 178 od słów „w tym miejscu chciałabym” do k. 180 do słów „że posłużyła ona do odzyskania przez niego pieniędzy” z tomu opisanego jako załącznik, 623 – 626, 653 - 655) albowiem w ocenie sądu sąd one przekonujące, szczegółowe i co ważne w zderzeniu z pozostałym niezakwestionowanym przez sąd materiałem dowodowym, tworzą logiczną całość. Ze złożonych przez Z. B. zeznań wynika, że oskarżony P. O. (1) w ramach wykonywanych obowiązków jako przedstawiciel handlowy przekazał z własnych pieniędzy oskarżonej B. D. będącej Dyrektorem Szpitala (...) i mającej decydujący głos w sprawach zaopatrzeniowych Szpitala kwotę w wysokości 5 000 zł w związku z korzystnym dla spółki (...) Sp. z o.o. rozstrzygnięciem przeprowadzonego przez Szpital (...) przetargu na dostawę materiałów medycznych. Świadek wyjaśniła także, że wedle jej wiedzy przekazanej przez samego oskarżonego w związku z tą okolicznością zawarta została następnie fikcyjna umowa zlecenia pomiędzy oskarżonym reprezentującym ich firmę, a K. W. (siostrą jego żony), która miała stanowić uzasadnienie (podstawę) do zwrócenia przez firmę (...) Sp. z o.o. przekazanych uprzednio przez oskarżonego P. O. (1) swoich prywatnych pieniędzy- oskarżonej B. D., z powrotem na jego rachunek bankowy. Z treści złożonych przez w/w świadka zeznań wynika wprost, że oskarżony P. O. (1) przekazał oskarżonej B. D. pieniądze celem utrzymania się w pracy, ponieważ jego ówczesny przełożony T. O. groził mu jej utratą w przypadku gdy firma (...) nie wygra w Szpitalu (...) przetargu. Co istotne świadek zeznała przy tym, że w zarzucanym oskarżonemu okresie czasu nie tylko pozostawała z oskarżonym w dobrych relacjach ale wyraźnie nadmieniała także, że oskarżony wówczas jej nie podlegał służbowo ponieważ jego bezpośrednim przełożonym była dopiero od stycznia 2001 roku do sierpnia 2004 roku. Powyższa okoliczność wyklucza zatem późniejsze twierdzenia P. O. (1) jakoby - oskarżony wymyślił całą tę historię aby tylko przypodobać się Z. B. - skoro w tamtym okresie czasu w chwili, gdy oskarżony poinformował ją o wręczeniu kwoty 5 000zł oskarżonej B. D. zajmowali równorzędne stanowisko tj. pracowali jako przedstawiciele medyczni w spółce (...), a zatem w/w nie miała wówczas żadnego wpływu na jego zatrudnienie. Jednocześnie należy wskazać, że z treści protokołów uprzednio złożonych przez świadka wyjaśnień w sprawie

prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Radomiu nie wynika by relacjonowała ona szerzej o przestępstwie zarzuconemu oskarżonemu. Nadto o ile wskazała wówczas, że oskarżony nie rozliczał się ze służbowych pieniędzy to jednak w trakcie rozprawy rozszerzyła tą myśl stwierdzając, że poprzez tak wskazane przez nią zarzuty polegające także na nie wywiązywaniu się przez oskarżonego z obowiązków w trakcie jego pracy miała na myśli okoliczność jego przebywania w miejscu zamieszkania zamiast w miejscu pracy. Jedyne zastrzeżenia jakie w/w świadek miała do oskarżonego o czym zeznała w tej sprawie a dotyczące kwestii finansowej tj. rozliczania się ze służbowych pieniędzy - dotyczył już okresu kiedy stała się jego bezpośrednią przełożoną a więc od stycznia 2001 roku do sierpnia 2004 roku. Tym samym w okresie objętym niniejszym postępowaniem tj. w 1999r. , w/w nie miała żadnego wpływu na sposób rozliczania pieniędzy przez oskarżonego. Zeznania w/w świadka są zdaniem sądu logiczne, konsekwentne i znajdują potwierdzenie w treści wyjaśnień oskarżonego w części w której Sąd dał wiarę, a nadto korelują z dokumentami w postaci umowy zlecenia oraz kupna sprzedaży i dlatego jako przekonujące stanowiły podstawę ustaleń faktycznych jakie sąd poczynił w niniejszej sprawie.

Żadnych wątpliwości co do ich autentyczności oraz stwierdzonych w nich okoliczności nie budzą dokumenty załączone do sprawy w postaci umów kupna - sprzedaży (k. 207 - 217) Pod uwagę zasługuje przy tym tożsamość czasowa jaka dzieli w/w dokumenty. Z umów kupna - sprzedaży nici chirurgicznych oraz siatek prolenowych zawartej pomiędzy Szpitalem (...), a spółką (...) Sp. z o.o. wynika, że zostały one zawarte w wyniku uprzednio przeprowadzonego przetargu, rozstrzygniętego w dniu 23 listopada 1999r., a który wygrała spółka (...).

Natomiast z umowy zlecenie zawartej później tj. w dniu 30 listopada 1999r. pomiędzy oskarżonym, a K. W. (która w ocenie sądu jest umowa fikcyjną) wynika, zaś że na konto oskarżonego przekazana została przez spółkę (...) kwota w wysokości 4 999,80 zł. Umowa zlecenie zawarta została zatem dopiero po zawarciu umów kupna sprzedaży, co prowadzi do pewnego przekonania, że umowa zlecenie zgodnie z wersją wskazaną przez świadka Z. B., w tym wyjaśnieniami samego oskarżonego, w części w której Sąd obdarzył wiarygodnością została zawarta fikcyjnie celem odzyskania przez oskarżonego jego prywatnych pieniędzy wręczonych uprzednio oskarżonej B. D..

Zeznania świadka A. F. (k. 568 od słów „ja przyznaje się do tego” do k. 571 do słów „wszystko co mam do wyjaśnienia”, 571 od słów „chcę stwierdzić” do k. 572 do słów „do moich podwładnych”, 578 od słów „ja podtrzymuję w całości” do k. 579 do słów „przed przedstawicielami” 655 - 659) głównie w zakresie specyfiki pracy jaka miała miejsce w spółce (...) miały charakter uzupełniający. Dokonując oceny zeznań w/w świadka sąd zauważył, iż znaczącej części powoływał się on na niepamięć, ta okoliczność zdaniem sądu pozostawać może w związku z sytuacją, iż w stosunku do A. F. w innej sprawie toczy się postępowanie w którym zarzucanych jest mu wiele przestępstw polegających na akceptacji przez niego wniosków o zwrot środków pieniężnych na podstawie przedkładanych mu fikcyjnych umów zlecenia (postanowienia o przedstawieniu zarzutów A. F. k. 542 - 565). Z tego też względu do złożonych zeznań należało podejść ze szczególną ostrożnością albowiem oczywistym jest, że składając zeznania świadek zainteresowany był również tym, by składając je przedstawić swoją osobę w korzystnym świetle. Z treści zeznań świadka A. F. wynika, iż o ile akceptował on pod względem formalnym umowy zlecenia i inne dokumenty firmowe, włączając w to polecenia przelewów i wydatki marketingowe spółki (...), które następnie trafiały do odpowiednich działów, gdzie następowała ich weryfikacja, a następnie po kontroli pod względem formalnych ich akceptacja - to jednak nie posiadał on wiedzy na temat fikcyjności i istotnych okoliczności zawarcia umowy zlecenia pomiędzy K. W. a oskarżonym dodając, że gdyby posiadał taką wiedzę umowy by takiej nie zaakceptował. Co istotne wskazał, że sam nie kontrolował czego dotyczy umowa oraz tego czy została ona faktycznie wykonana. W treści złożonych zeznań świadek oznajmił, że wobec oczekiwania posiadania przez pracowników firmy nie tylko wysokiego poziomu merytorycznego ale także wysokiego poziomu etycznego spółka ufała w prawdziwość zawartych umów ponieważ dobór pracowników był odpowiednio wyselekcjonowany. Z tego względu istniała niezależność i samodzielność w podejmowaniu wielu decyzji w tym finansowych w w/w firmie. Nie kojarzył również osoby K. W. i nie pamiętał czy oskarżony w ramach firmy zawierał umowy cywilno – prawne. Co istotne w/w nie potwierdził, aby posiadał jakąkolwiek wiedzę aby pomiędzy oskarżonym, a Z. B. istniał jakiś konflikt w pracy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom złożonym przez świadka T. O. (k. 238, 330 – 332, 659, 682 - 685). Podobnie jak w przypadku świadka A. F. sąd miał na uwadze okoliczność, że w stosunku do T. O. toczy się również postępowanie

karne w którym zarzucane jest mu współsprawstwo przy wręczeniu korzyści majątkowej oskarżonej B. D.. Wskazać należy, iż w/w świadek w trakcie rozprawy w większości uchylał się od odpowiedzi na zadawane mu pytania, co zrozumiałe z uwagi na treść postawionego mu zarzutu. T. O. całkowicie kwestionując okoliczności wskazywane tak przez oskarżonego P. O. (1) w toku postępowania przygotowawczego, jak i przez świadka Z. B. na temat wręczenia oskarżonej korzyści majątkowej zdaniem sądu działał zatem w ramach przysługujących mu uprawnień i w ten sposób realizował także swoje prawo do obrony. Co jednak istotne ze złożonych przez świadka zeznań wynika jednoznacznie, że to on był przełożonym oskarżonego do roku 1999 i 2000, nadto, że uwagi na charakter wykonywanej pracy oskarżony mógł posiadać obawy przed utratą pracy w przypadku niezrealizowania planu sprzedaży oraz, że o ile relacje pomiędzy oskarżonym a Z. B. były raczej chłodne to wynikało to jedynie z występującej pomiędzy nimi w firmie rywalizacji korporacyjnej co pokrywa się z wersją zaprezentowaną przez oskarżonego w tym względzie, oraz zeznaniami świadka Z. B., która właśnie w obawie przez utratą pracy przez oskarżonego upatrywała podjęcie przez niego decyzji o wręczeniu kwoty pieniężnej Dyrektorowi Szpitala, a nadto, że w trakcie zarzucanego oskarżonemu czynu zajmowali równorzędne stanowisko.

Za niezgodne z prawdą Sąd uznał treść zeznań świadka K. B. (z domu W.) (k. 364, 685 - 688). Na wstępie należy wskazać, że nie umknęła uwadze sądu okoliczność, że świadek jest siostrą żony oskarżonego, a tym samym jako osoba mu bliska jest zainteresowana sposobem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dokonując oceny zeznań świadka należy podnieść, że całkowicie nieprzekonywujące jest twierdzenie świadka, iż rzeczywiście dokonała realizacji umowy zlecenia z dnia 30.11.1999r., tj. dokonała dla oskarżonego zebrania materiałów o przychodniach i gabinetach lekarskich w rejonie W., sporządziła listy przychodni, kierowników oraz poszczególnych lekarzy, a przede wszystkim, że prowadziła z w/w lekarzami rozmowy na temat leczenia przepuklin brzusznych i pachwinowych, oraz możliwości leczenia operacyjnego z wykorzystaniem siatek P. w co miała zrealizować jak wynika z treści sporządzonej umowy w ciągu zaledwie 25 dni. Po pierwsze czemu nie zaprzeczyła sama świadek, nie posiadała ona tak wówczas jak i nawet obecnie wiedzy, która potrzebna była do zrealizowania tak zawartej umowy. Brak wykształcenia w tym zakresie i wiążącego się z tym doświadczenia zawodowego wyklucza zdaniem sądu możliwość, aby w/w mogła prowadzić jakiegokolwiek rozmowy z lekarzami na temat specjalistycznych produktów medycznych. Co więcej świadek w trakcie składania zeznań nie potrafiła w sposób przekonujący wskazać na czym miały polegać podjęte przez nią czynności, a te przez nią wymienione nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w treści umowy z dnia 30 listopada 1999r. Jednocześnie co istotne, mimo zapewnień, iż umowę wykonała- nie była w stanie wskazać ani specjalizacji lekarzy z którymi się kontaktowała, jak i adresów i nazw placówek. W/w przyznała natomiast, iż za wykonanie tej umowy nie dostała od oskarżonego kwoty jaka widnieje w jej treści, a jak twierdzi była to kwota około 1.000 złotych.

Zeznania świadka J. H. (k. 116v, 330, 623) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem świadek nie dysponował żadną wiedzą na temat okoliczności istotnych z punktu widzenia zarzutów postawionych oskarżonym w realiach przedmiotowej sprawy.

Protokoły zatrzymania rzeczy (k. 56 - 80), protokoły przeszukania pomieszczeń mieszkalnych (k. 118 - 120), protokoły zatrzymania osoby (k. 123), protokoły oględzin rzeczy (k. 150 - 153v, 176 - 200), protokoły z odtwarzania zapisów utrwalonych na karcie SIM telefonu komórkowego (k. 155 - 167), informacje nadesłane ze Szpitala (...) odnośnie dokumentacji o której nadesłanie zwrócił się Sąd (k. 328, 333), postanowienie o przedstawieniu zarzutów Z. B. (k. 339 - 355), oraz informacje z art. 213 § 1 a k.p.k. (k. 650 - 651, 672 - 673); w tym informacje z K. (k. 246 - 247, 303 - 304, 427 - 428, 504 - 505, 670 - 671) sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego, jednocześnie sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które podważałyby prawdziwość twierdzeń w nich zawartych.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyżej ustalonego stanu faktycznego zarówno zaistnienie czynów zabronionych, oraz sprawstwo i wina oskarżonych nie budzą zdaniem sądu żadnych wątpliwości.

Zdaniem sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego przyjąć należy, iż oskarżona B. D. dopuściła się zarzucanego jej czynu z art. 228 § 1 k.k. B. D. będąc Dyrektorem Szpitala (...) p.w. Przemienia Pańskiego SP ZOZ w W. była osobą piastującą funkcję publiczną. Jednocześnie w związku z tak pełnioną funkcją publiczną przyjęła korzyść majątkową w postaci pieniędzy w wysokości 5 000zł przekazanej jej bezpośrednio w gotówce od oskarżonego P. O. (1) z

przeznaczeniem na pokrycie wydatków związanych z przyjazdem do W. przedstawicieli Szpitala w L. organizowanego przez Szpital, co pozostawało w ścisłym związku i miało na celu pozytywne rozstrzygnięcie przeprowadzonego przez Szpital przetargu związanego z zakupem i dostawą oferowanych przez spółkę (...) produktów medycznych na który oskarżona miała wpływ. Oczywistym jest, że wręczona B. D. do jej rąk własnych kwota w wysokości 5000zł w gotówce stanowiła korzyść majątkową. Jednocześnie w tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, iż za popełnienie powyższego występku karalne jest samo przyjęcie korzyści lub jej obietnicy a więc nie musi doprowadzić to do podjęcia określonych zachowań przez osobę przyjmującą korzyść. Nie jest bowiem istotne czy przyjęcie korzyści majątkowej w jakikolwiek sposób wpłynęło na zachowanie osoby pełniącej funkcję publiczną w jej działalności.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowodzi, że oskarżony P. O. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 229 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 09.09.2000 r. o zmianie ustawy – kodeks karny, oraz niektórych innych ustaw. Oskarżony będąc przedstawicielem handlowym J. & J. (...) Sp. o. o. udzielił korzyść majątkową Dyrektorowi Szpitala (...) p.w. Przemienia Pańskiego SP ZOZ w W. tj. oskarżonej B. D. a więc osobie pełniącej funkcję publiczną w zamian za przychyłność mającą polegać na korzystnym rozstrzygnięciu przetargu przez spółkę (...) Sp. z o.o. na zakup i dostawę produktów medycznych.

Sąd jednocześnie dokonał zamiany opisów czynów oraz kwalifikacji zarzucanych oskarżonym. W stosunku do oskarżonej należało uznać, że wypełniła ona czyn z art. 228 § 1 k.k. obowiązującej ustawy z uwagi na wyeliminowanie z opisu czynu „żądania” korzyści majątkowej. O ile zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał istotnie dowodzi, że oskarżona przyjęła od oskarżonego korzyść majątkową w kwocie 5 000zł w gotówce to jednak żaden z dowodów nie wskazuje na to, że kwoty w tej wysokości od oskarżonego wprawdzie zażądała. Zmieniając kwalifikację czynu zarzucanego oskarżonemu Sąd miał zaś na uwadze okoliczność, iż ustawa obowiązująca w dacie zdarzenia była dla oskarżonego względniejsza ponieważ obecne zagrożenie karą za czyn z art. 229 § 1 k.k. jest wyższe. Sąd dokonał jednocześnie zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonej B. D. albowiem jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy przekazana jej przez oskarżonego kwota 5 000zł przeznaczona była na pokrycie wydatków związanych z przyjazdem do W. przedstawicieli Szpitala w L. co miało na celu lepsze, bardziej przychylne traktowanie przez Szpital (...) złożonej przez J. & J. oferty pozostając w ścisłym związku z przeprowadzonym przez Szpital (...) przetargiem związanym z zakupem i dostawą materiałów medycznych tj. z jego rozstrzygnięciem korzystnym dla spółki (...) Sp. z o.o. odnośnie oferowanych przez tę firmę materiałów. W zakresie opisu czynu odnośnie oskarżonego należało zaś doprecyzować, iż do jego popełnienia doszło od daty bliżej nieustalonej 1999r. a więc od chwili pierwszego ze spotkań pomiędzy oskarżonym P. O. (1) a oskarżoną B. D. do chwili sporządzenia przez oskarżonego mającej na celu zwrot pieniędzy jakie wcześniej przekazał oskarżonej fikcyjnej umowy zlecenia datowanej na dzień 30 listopada 1999r.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające w stosunku do oskarżonej Sąd potraktował wysoką społeczną szkodliwość popełnionego przestępstwa. Nie można zapominać, że oskarżona zarządzała publicznym zakładem opieki zdrowotnej reprezentując go na zewnątrz. Tym samym swoim zachowaniem naraziła uczciwość sprawowanej przez siebie funkcji publicznej. Na korzyść oskarżonej Sąd przyjął brak uprzedniej karalności oskarżonych (informacje z K. k. 246 - 247, 303 - 304, 427 - 428, 504 - 505, 670 - 671).

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonej kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do wagi czynu oskarżonej, uwzględnia wszystkie wymienione wyżej okoliczności i jest zgodna z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k. Kara ta będzie właściwa do realizacji sprawiedliwościowego, wychowawczego i ogólnoprewencyjnego celu kary.

Ponieważ w stosunku do oskarżonej można postawić korzystną prognozę kryminologiczną sąd wymierzył oskarżonej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa tj. z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata. Sąd rozważając całokształt zebranych w toku sprawy okoliczności uznał, że oskarżona nie jest osobą zdemoralizowaną, w stosunku do której tylko orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności gwarantowałoby jej skuteczną resocjalizację a tym samym zapobieganie powrotowi do przestępstwa. Nigdy nie miała ona wcześniej zatargów z prawem, tym samym powyższe zachowanie miało w jej życiu charakter incydentalny. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej argumenty orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia

wolności stanowiłoby tym samym rażąco i nadmierną dolegliwość i nie byłoby sprawiedliwe w odczuciu społecznym. Jednocześnie okres dwóch lat próby jest wystarczający dla weryfikacji przekonania Sądu o tym, iż oskarżona pomimo nie wykonania kary będzie przestrzegała porządku prawnego.

Sąd obok kary pozbawienia wolności wymierzył oskarżonej B. D. na podstawie art. 33 § 1 i 2 k.k. karę grzywny z uwagi na fakt, iż oskarżona swojego czynu dopuściła się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Sąd ustalając wysokość kary grzywny uwzględnił przy tym możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonej. Wymierzona kara grzywny dodatkowo uzmysłowi oskarżonej wagę naruszonego przez nią przepisu i w należyтым stopniu stanowić będzie dopełnienie orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności.

Przechodząc w tym miejscu do oskarżonego P. O. (1) należy wskazać, że w konsekwencji przypisania mu w wyroku popełnienie czynu z art. art. 229 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 09.09.2000 r. o zmianie ustawy – kodeks karny, oraz niektórych innych ustaw zagrożonego karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 zaistniała konieczność umorzenia niniejszego postępowania w stosunku do oskarżonego z uwagi na przedawnienie karalności. W realiach niniejszej sprawy nie budzi bowiem żadnej wątpliwości, iż czyn oskarżonego miał miejsce w okresie od daty bliżej nieustalonej do dnia 30 listopada 1999r.

Zgodnie z treścią aktualnie obowiązującego art. 101 § 1 pkt 3 k.k. karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat 10. W przypadku zaś gdy w terminie tym wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa przedawnia się z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Wobec powyższego, a także mając na uwadze, iż przepisy o przedawnieniu karalności stosuje się bezpośrednio- nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż przedawnienie karalności czynu zarzucanego oskarżonemu nastąpiło z dniem 01 grudnia 2014r.

Zgodnie z treścią art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. nie wszczyna się postępowania a wszczęte umarza gdy nastąpiło przedawnienie karalności, zaś w myśl art. 414 § 1 k.p.k. w razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego okoliczności wyłączającej ściganie lub danych przemawiających za warunkowym umorzeniem postępowania, sąd wyrokiem umarza postępowanie albo umarza je warunkowo.

Zgodnie z art. 627 k.p.k. Sąd obciążył oskarżoną kosztami postępowania w sprawie w tym opłatą od kar albowiem w ocenie Sądu sytuacja materialna pozwala oskarżonej na ich uiszczenie.

Z uwagi na treść art. 632 pkt 2 k.p.k. sąd zgodnie z dyspozycją w/w przepisu w zakresie umorzenia postępowania w stosunku do oskarżonego P. O. (1) przejął koszty procesu w powyższym zakresie na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w wyroku.